

Marek Wroński
Tarnowskie Góry

Pod znakiem trupiej główki. Barwa „baterii śmierci” 1. pułku artylerii motorowej w latach II wojny światowej

Wstęp – tradycja 1920 r.

Legenda bitwy pod Dytiatynem stoczonej pamiętnego 1920 r., wytworzona i kultywowana w latach II Rzeczypospolitej podjęta została w Wojsku Polskim (dalej: WP) odrodzonym na obczyźnie po kampanii wrześniowej. Wtedy też pierwszy raz uwidoczniło w formie Odznaki Pamiętkowej na mundurze i w malowaniu pojazdów przynależność do osławionej „baterii śmierci”. Był to jedyny przypadek w latach II wojny światowej by w polskiej formacji widoczne były emblematy z wyobrażeniem trupiej główki na skrzyżowanych piszczelach.

Bitwa, do której po latach nawiązywała tradycja żołnierzy gen. bryg./gen. dyw. Stanisława Maczka, chociaż była jednym z wielu epizodów wojny 1920 r., wkrótce zyskała określenie „Polskich Termopil”, czy też „złotej karty polskiej artylerii”¹. Miała bez wątpienia znaczenie dla utrzymania ofensywy na froncie w Małopolsce Wschodniej, a zatrzymanie bolszewików uratowało przed rozbięciem m.in. 8. Dywizję Piechoty (dalej: DP). W bitwie w rejonie wzgórza 385 pod Dytiatynem 16 września wzięła udział 4 bateria 1. pułku artylerii górskiej (dalej: pag), 7 bateria 8. pułku artylerii polowej (dalej: pal) oraz III batalion 13. pułku piechoty (dalej: pp). W dramatycznej walce na wspomnianą 4. baterię ostrzeliwaną przez artylerię sowiecką, trzykrotnie szarżowała kawaleria „Czerwonych Kozaków”. Pierwsza została odparta w odległości 50 kroków od polskich stanowisk, a do zwycięstwa doprowadziło przeciwnatarcie artylerzystów i piechurów poprowadzone przez por. Władysława Świebickiego. W drugiej szarży wspartej ogniem karabinów maszynowych Kozacy doszli na kilkanaście metrów od polskich linii wzywając obrońców do poddania się. W trzeciej, kiedy zabrakło amunicji, walcząc do końca bronią ręczną i bagnetami zginął dowódca 4. baterii kpr. Adam Zając, dwóch oficerów, podchorąży oraz 52 szeregowych².

¹ S. Taras, *Dytiatyn – Bateria Śmierci, Kolo 1 Pułku Artylerii Motorowej*, Londyn b.r.w., s.1.

² Patrz: J. Chołonecki Białynia, *Dytiatyn – pole chwały polskiego żołnierza*, Lwów 1926; J. Gabryś, *Bój pod Dytiatynem*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 255–256; tenże, *Bój pod Dytiatynem*, „Przegląd Piechoty” 1933, nr 10; J. Lewandowski, *Zarys historii wojennej 1-go Pułku Artylerji Górskiej*, Warszawa 1929, s. 16 i nast.; J. Relidziński, *Bateria śmierci* [w:] *Djarjusz oficera rezerwy 1923*, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1922, s. 135 i nast.; J. Odziemkowski, *Dytiatyn 1920*, Warszawa 1994.

Wprowadzenie do obiegu nazwy „baterii śmierci” przypisanej 4. baterii 1. pag łączyć należy z osobą płk. Stanisława Burhardt-Bukackiego. Jako dowódca 8. DP sygnował rozkaz nr 121/20, który warto zacytować:

Dnia 16 września 1920 roku w czasie marszu 8-ej Dywizji Piechoty na Podhajce, została 4-a bateria 1-go pułku artylerii górskiej napadnięta zniemacka przez nieprzyjaciela pod Dytiatynem. W bitwie tam stoczonej zginęła prawie cała bateria, otoczona przez bolszewicką piechotę i kozaków. W myśl rozkazu swego dowódcy, kapitana Zajęca, „bronić się do ostatniej kropli krwi” – wytrwali wszyscy tak żołnierze jak i oficerowie mężnie na swoich stanowiskach, poświęcając raczej swe życie niż działa i honor Żołnierza Polskiego. Bohaterom Tym Cześć! Męstwo ich i nieustraszona odwaga niech zapalą w nas ten wielki ogień Miłości Ojczyzny, który oby prowadził wszystkich śladami takich bohaterów. Na dowód, też uznania tego męstwa i poświęcenia przedstawiono baterię 4-ą 1-go pułku artylerii górskiej, jako „baterię śmierci” do *»Krzyża Virtuti Militari«*³.

Wkrótce nazwa ta zyskała akceptację naczelnego wodza marszałka Józefa Piłsudskiego, a dzień bitwy obrany został na święto 1. pag, później utrzymane w 1. pułku artylerii motorowej (dalej: pam), także na obczyźnie⁴.

Społeczeństwo II Rzeczypospolitej nie zapomniało o bohaterskich artylerzystach i na miejscu ostatniego boju „baterii śmierci” ustawiono krzyż wykonany z żelaza. W 1925 r. powstał Komitet Obywatelski pod przewodnictwem Aldony Kaczorowskiej ze Lwowa, który 13 czerwca następnego roku o godz. 17⁰⁰ doprowadził do uroczystego wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kaplicy p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus na cmentarzu w Dytiatynie. Prace nad budową ogrodzenia otaczającego nekropolię bohaterskich żołnierzy z bramą wejściową z przeźroczami na dzwony oraz wspomnianą już kaplicę, która odtąd służyła w obrządku religijnym mieszkańcom Dytiatynia, ukończono pięć lat później i uroczyscie poświęcono 21 września 1930 r. Założenie to powstało dzięki ofiarności społeczeństwa Małopolski Wschodniej na 620 m² ziemi odstąpionej 18 stycznia 1925 r. przez Radę Gminy. Na cmentarzu wieczny spoczynek znaleźli także po ekshumacji w 1925 r. żołnierze pochowani w Bokowie⁵.

Kiedy w Ministerstwie Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) realizowano ideę Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 4 kwietnia 1925 r., podczas losowania miejsca ekshumacji żołnierskich prochów z 15 pól bitewnych nie zapomniano o Dytiatynie. Później nazwę tę umieszczono na jednej z tablic tego pomnika – grobu, a szczątki nieznanego żołnierza z Cmentarza Obrońców Lwowa uroczyscie pochowano 1 listopada 1925 r.

Miejsce tego chwalebnego boju upamiętnione zostało na sztandarze 1. pam. „DYTIATYŃ 16. IX.1920” jako znaczące miejsce bitewne regimentu wyhaftowano na dolnym ramieniu krzyża lewej strony tegoż znaku, którego zatwierdzenie projektu ogłoszono w Dodatku Tajnym nr 3 do Dziennika Rozka-

³ J. Lewandowski, *Zarys...*, s.18–19.

⁴ K.L. Galster, *Księga pamiątkowa artylerii polskiej 1914–1939*, Londyn, 1975, s. 418.

⁵ M. Topolnicki, *Wspomnienia o 1. Pułku Artylerii Motorowej* (rękopis), Londyn b.r.w., s. 2.

zów MSWojsk. z 17 lutego 1938 r. jako nr 3, poz. 28⁶. Ufundowany został przez społeczeństwo województwa stanisławskiego, a uroczyście wręczony 22 listopada 1938 r. we Lwowie przez ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego. Tegoż dnia wyróżniono w ten sposób osiem formacji artyleryjskich ze Lwowa i Małopolski Wschodniej⁷.

Płat, orzeł oraz gwoździe zostały uratowane z wydarzeń kampanii wrześniowej i pocztą dyplomatyczną Poselstwa RP w Budapeszcie trafiły do Francji, gdzie 12 sierpnia 1940 r. powróciły do odradzającego się na obczyźnie regimentu. Po rozformowaniu 1. pam w 1947 r. znak ten trafił do zbiorów muzealnych i obecnie przechowywany jest w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

„Polskie Termopile” w swojej artystycznej wizji przedstawił Wojciech Kossak, zaś jego syn również znany batalista Jerzy Kossak ten epizod wojenny namalował m.in. w formie tryptyku z 1929 r. pod nazwą „Bitwa pod Dytiatynem”, który wisiał w Sali Departamentu Artylerii MSWojsk. w Warszawie. Natomiast obraz „Bój pod Dytiatynem 16 września 1920 r.” z 1931 r. przedstawiający bój piechoty ozdobił salę balową Kasyna Oficerskiego 13 pp w Pułtusk, a wystawiony tegoż roku w Zachęcie otrzymał brązowy medal.

W 1933 r. Związek Dytiatyniaków w Krakowie wydał w sepiowej reprodukcji wspomniany tryptyk tworzony przez trzy obrazy: „Atak jazdy bolszewickiej na 4 baterię 1 pułku artylerii górskiej” – w centrum, zaś po bokach „Poranek 16 września 1920 r.” i „Po bitwie”⁸. Obrazy dytiatyńskie ukazały się także w formie kartek pocztowych.

Kilkanaście lat po pamiętnej bitwie pod Dytiatynem doszło do reorganizacji artylerii. W związku z, jak określono, „likwidacją” 1. pag tradycję tego oddziału przekazano 1. pam, co ogłoszono 16 grudnia 1931 r. w Dodatku Tajnym nr 19 do Dziennika Rozkazów MSWojsk. nr 35. Dokument ten mówi także o przejęciu „historycznej nazwy baterja śmierci”, dotychczas przypisanej 4. baterii 1. pag, przez 1. baterię 1. pam⁹.

W kampanii 1939 r. regiment ten walczył w składzie 10. Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej [1 dywizjon 1 września 1939 r. przemianowany na 16. dywizjon artylerii motorowej (dalej: dam)] – oraz Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej (3 dywizjon pod nazwą 2 dam)¹⁰.

W Wojsku Polskim (dalej: WP) odrodzonym we Francji artylerzyści motorowi skupili się w Ośrodku Artylerii Motorowej, który już na Wyspach Brytyjskich rozkazem naczelnego wodza z 15 lipca 1940 r. został przemianowany na

⁶ *1 Dywizja Pancerna w walce* (praca zbiorowa), Brussels 1947, t. 35.

⁷ K. Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990, s. 340–341.

⁸ K. Olszański, *Jerzy Kossak*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992, s. 22 i 25.

⁹ Instytut Tarnogórski i Muzeum (dalej: ITM), D. Bateria Śmierci (dalej: BŚ), MSWojsk. Dodatek Tajny nr 19 do Dziennika Rozkazów, Warszawa 16 XII 1931, poz. 89.

¹⁰ K.L. Galster, *Księga...*, s. 420 i nast.

10 dam¹¹. Ten z kolei podobnym dokumentem z 6 sierpnia 1940 r. został przemianowany na 2 dywizjon artylerii lekkiej (dalej: dal)¹², a od 19 listopada 1940 r. powrócono do miana: 16. dam¹³. Piątą nazwą nadaną na obczyźnie 15 listopada 1941 r. był 10 pułk artylerii lekkiej (dalej: pal), a miano 16. dam przejął 1 dywizjon wchodzący w skład tego regimentu¹⁴. Ostatnie przemianowanie i powrót do przedwojennej nazwy 1. pam nastąpiło rozkazem naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych L.dz. 456/G.M./Tjn.42, co ogłoszono rozkazem dziennym z 14 sierpnia 1942 r.¹⁵.

Pułk pod dowództwem płk. Józefa Krautwalda wszedł do działań i przeszedł szlak bojowy w ramach 1. DPanc. od Francji przez Belgię, Holandię do Niemiec w następującym składzie:

- Dowództwo,
- 16 dam:
- „bateria śmierci” jako 1 bateria,
- 2 bateria,
- 2 dywizjon:
- 3 bateria,
- 4 bateria,
- 3 dywizjon:
- 5 bateria,
- 6 bateria,
- Czołówka Naprawcza,
- Pluton łączności,
- I Uzupełnienie pułku¹⁶.

Przykład jednego z artykułów, który ukazał się w Diariuszu oficera rezerwy 1923 r., staraniem Wydawnictwa Obywatelskiego Komitetu Pomocy dla Zdemobilizowanych Oficerów, ukazujący heroizm artylerzystów bitwy pod Dytiatynem i budujący ich legendę.

Proporzycy na nakrycie głowy i kołnierze

Artylerzyści motorowi w formacjach odrodzonych na obczyźnie nakładali proporzycy na kołnierze, a przez pewien czas na furażerki. Później na kołnierzach wielu mundurów w 1. pam zauważyć można było dodatkowo mocowane metalowe oznaki nawiązujące do przedwojennej tradycji.

Po upadku Francji i przetransportowaniu do Wielkiej Brytanii, żołnierze 10. dam fasowali jako element umundurowania furażerki. Wkrótce też rozkazem dziennym nr 24 z 10 sierpnia 1940 r. nakazano zgodnie z opracowanym rysun-

¹¹ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej: IPMS), R. 484, 10 DAM R.dz. nr 1 z 16 VII 1940.

¹² Tamże, R.dz. nr 49 z 10 IX 1940.

¹³ *Jednodniówka wydana z okazji święta 1 Pułku Artylerii Mot.* (praca zbiorowa), Perth 1942, s. 10.

¹⁴ IPMS, R. 419 (R. 141), 10 PAL R.dz. nr 1 z 15 XI 1941.

¹⁵ Tamże, R. 442, 10 PAL R.dz. nr 96 z 14 VIII 1942.

¹⁶ Tamże, R. 417, 1 PAM, R.dz. nr 56 z 6 VII 1944.

kowym wzorem naszywać na furażerki z lewej strony, pod odznaką stopni jako określono „proporzec” czyli proporzcyk kroju kawaleryjskiego¹⁷. Początkowo ustalono, iż będzie to „zielony proporzec... z czerwoną wypustką (żyłką – dop. aut.) przez środek proporzcyka”¹⁸, a więc w barwach odbiegających od później wprowadzonych. Było to nawiązanie do przedwojennej tradycji łapki zielonej z czerwoną wypustką przypisaną artylerii ciężkiej i najcięższej. Jak precyzował ten sam rozkaz dzienny nr 21 z 7 sierpnia 1940 r.: „mają być naszyte na kołnierze bluzy i płaszcza angielskiego oraz na furażerke (na równej wysokości z odznakami stopni i w tyle)”¹⁹.

Następnego miesiąca wydano zupełnie odmienne polecenie – 11 września należało zdjąć proporzcyki z kurtek, płaszczy i furażerek. Naszycie nowych „odznak broni” miało być uregulowane oddzielnym zarządzeniem. Informowano o tym rozkazem dziennym nr 52 wydanym paradoksalnie dwa dni po wspomnianej dacie. Wtedy też wszystkie pododdziały dywizjonu otrzymały „przepisy umundurowania”²⁰. Działania te miały doprowadzić do ujednolicenia wyglądu polskich żołnierzy.

Dla 16. dam problematykę barwy ustalił naczelny wódz i minister spraw wojskowych zarządzeniem ogłoszonym w Dzienniku Rozkazów nr 2 z 1941 r., co podano w dywizjonowym rozkazie dziennym nr 76 z 18 kwietnia 1941 r.²¹. Jako „nowe odznaki broni 16 damot.” zarządzono:

- proporzcyki kroju kawaleryjskiego czarno-zielone, przywdziane na kołnierze miały wysokość 2 cm, długość 5 cm, długość do wcięcia 2 cm,
- otok rogatywek ciemnozielony, aksamitny u oficerów.

W dokumencie tym zamieszczono także rysunki pokazujące sposób naszywania proporzcyków na kołnierze, określając 1 cm jak odległość brzegu kołnierza od podstawy proporzcyka. W sprawie nałożenia proporzcyków dywizjonowych należało porozumieć się z kwatermistrzem 16. dam, a termin ich naszywania ustalił dowódca 10. Brygady Kawalerii Pancernej na 1 maja 1941 r.²².

Po przywróceniu przedwojennej nazwy 1. pam na kołnierze nadal nakładano proporzcyki kawaleryjskie czarno-zielone. Identyczne naszywano w 2. pam wchodzącym także w skład 1. DPanc. Zszywane były z sukna, zaś na kurtkach oficerskich typu *servicedress* często wykonywano je z aksamitu.

Później w 1. pam na proporzcyki nakładano dodatkowo oznakę specjalną w formie emblematu wyróżniającego polskie górskie formacje wojskowe. Było to nawiązanie do przedwojennej tradycji, kiedy to na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych z 21 czerwca 1919 r. formalnie wprowadzono emblemat podhalański. Wykonany z metalu dla szeregowych oraz haftowany srebrnymi

¹⁷ Tamże, R. 484, 10 DAM R.dz. nr 24 z 10 VIII 1940.

¹⁸ Tamże, R.dz. nr 21 z 7 VIII 1940.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, R.dz. nr 52 z 13 IX 1940.

²¹ Tamże, R. 419, 16 DAM R.dz. nr 76 z 18 IV 1941.

²² Tamże.

nićmi dla oficerów nakładany był na patki kołnierzy kurtek, na kołnierze płaszczy i peleryn oraz przytwierdzano nimi pióra i puch do rogatywek i kapeluszy podhalańskich²³.

Oznaki noszone w 1. pam 1. DPanc. wzorowane na przedwojennym emblemacie 21. i 22. Dywizji Piechoty Górskiej składał się ze:

- swastyki podhalańskiej będącej zapożyczeniem z folkloru góralskiego, zwanej „Nie spodzianym Krzyżykiem” mającym bronić od „złego”;
- oraz gałązki jedliny.

Wytłoczone były z kontrmatrycą z alpaki lub odlewane w cynku w warsztatach pułkowych, o wymiarach około 22,6 mm x 23,4 mm, mocowane za pomocą dwóch odginanych blaszek. Oznaki te wprowadzono po wojnie, podczas pełnienia służby okupacyjnej w Niemczech i nie wszyscy żołnierze nakładali je na proporczyki swoich mundurów. Nadmienić należy, iż w pułku emblematy na kołnierze określano jako „odznaki” i tak to stojący na czele w ostatnim okresie ppłk Marian Borzysławski 12 czerwca 1949 r. na ręce dyrektora Instytutu Historycznego (później Polskiego i Muzeum) im. gen. Sikorskiego w Londynie przekazał do zbiorów „2 odznaki (noszone na proporczykach pułku)”²⁴.

Omawiane oznaki były mniejsze od przedwojennych nakładanych w 1. pam na patki zielone z czarną wypustką. Warto też nadmienić, iż odznaki i barwy pułkowe, w tym kołnierzowe proporczyki i otoki rogatywki zachowali wszyscy żołnierze regimentu na odkomenderowaniu²⁵.

Natomiast rozkazem Dowództwa 1. DPanc. uregulowano problematykę noszenia barwy przez służby. Ustalono, iż żołnierze czołówek naprawczych LAD winni nakładać na kołnierze proporczyk oddziału, do którego należą ewidencyjnie, a nie kompanii warsztatowych. W plutonie łączności pułku widniały proporczyki w jego barwach, zaś żołnierze plutonów łączności ewidencyjnie przynależni do szwadronu łączności, a przydzieleni służbowo do różnych oddziałów brygady przyszywali proporczyk jednostki macierzystej – szwadronu łączności, a więc czarno-granatowy²⁶.

Interesującą wzmiankę na temat nakładanych emblematów na polskie mundury przeczytać można w rozkazie dziennym 1. pam nr 13 z 11 lutego 1944 r. W punkcie 4 przekazano krytyczne uwagi władz brytyjskich wskazujące na niszczenie mundurów przez żołnierzy polskich przez mocowanie za pomocą kleju wszelkiego typu naszywek, patek, proporczyków, oznak stopni, itp. W związku z tym przypomniano, iż wymienione oznaki należy przyszywać nićmi²⁷.

Kierując się sławą „baterii śmierci” autorzy wielu publikacji dotyczących barwy polskiego żołnierza, które ukazały się w kraju i zagranicą, muzealnicy

²³ B. Moś, *Strzelcy Podhalańscy 1918–1939*, Kraków 1989, s. 22 i n.

²⁴ IPMS, Archiwum Muzeum, b.s., kserokopia w posiadaniu autora.

²⁵ Tamże, R. 442, 10 PAL R.dz. nr 54 z 4 V 1942.

²⁶ Tamże, R.dz. nr 124 z 10 XI 1942.

²⁷ Tamże, R. 417, 1 PAM R.dz. nr 13 z 11 II 1944.

wojskowości, rekonstruktorzy mundurów i pojazdów Polskich Sił Zbrojnych (dalej: PSZ) na Zachodzie często podejmowali temat tej formacji. Żałować należy, iż wszystkie te próby pozbawione sięgania do źródeł cechują liczne błędy, czy wręcz konfabulacje pozostające w sprzeczności z dokumentami i ikonografią tematu. Niniejsze rozważania są skromnym uzupełnieniem tej luki istniejącej w szeroko rozumianej problematyce barwy polskiego żołnierza.

Odnaka pamiątkowa „baterii śmierci”

Jeszcze w 1944 r. po wejściu do działań bojowych na froncie zachodnim, w gronie żołnierzy „baterii śmierci” postanowiono wprowadzić na mundury indywidualny pamiątkowy emblemat przysługujący tylko żołnierzom – spadkobiercom tradycji bitwy pod Dytiatynem.

Wejście do działań bojowych na kontynencie europejskim i możliwość brania do niewoli żołnierzy niemieckich noszących na swoich mundurach metalowe emblematy z trupią główką spowodowało sposobność ich pozyskania. Pierwsze nieformalne odznaki zaczęto nosić w czasie działań w Holandii w II poł. 1944 r.²⁸. Początkowo na prawe rękawy około 8 cm pod oznaką rozpoznawczą „Poland” mocowano zdobyczne niemieckie metalowe trupy główki. Nakładane były bezpośrednio na rękawy, bez jakichkolwiek podkładek²⁹.

W armii niemieckiej wspomniane emblematy z trupią główką i dwoma skrzyżowanymi piszczelami pod nią, wytłaczane z kontrmatrycą w białym metalu oksydowanym matowo, o wymiarach 31 mm x 27 mm widniały, m.in. na co zwrócił uwagę Jan Karol Domański, w 17 Brunszwickim Pułku Huzarów, a w latach II wojny światowej w dowództwie pułku, kwaterach głównych I i II batalionu oraz 1., 4., 13. i 14. komp. 17. pp, a także 4. szwadronie 13. pułku jazdy³⁰.

W 1945 r., już na terenie Niemiec, jak wspominał dowódca „baterii śmierci” por. Stanisław Taras, opracował projekt odznaki pamiątkowej w wersji oficerskiej oraz przewidzianej dla podoficerów i szeregowych. Wkrótce w lipcu udał się do Hangen, gdzie wyhaftowanie emblematów zlecił niemieckim zakonnikom z miejscowego klasztoru³¹. Natomiast zdaniem Jana Karola Domańskiego drugą wersję odznaki w formie naszywki wykonano w marcu 1945 r.³².

Naszywka w kształcie trójkąta równobocznego o zaokrąglonych rogach wykonana została z czarnego sukna, o wymiarach wysokość około 56 mm, podstawa około 62 mm. Pośrodku umieszczono trupią główkę, a pod nią skrzyżowane piszczele. Element ten był wyhaftowany srebrnym matowym bajorkiem. Znane są wersje, w których użyto go w trzech odcieniach. W innych odmianach

²⁸ ITM, D.BŚ, List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998.

²⁹ Tamże, List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998, 8 III 1998.

³⁰ J.K. Domański, *Oznaki rozpoznawcze Polskich Sił Zbrojnych poza granicami kraju w drugiej wojnie światowej, II. Oznaki rozpoznawcze dowództw i wielkich jednostek*, „Broń i Barwa” 1974–1975, nr 21–22, s. 19–20.

³¹ Hangen – Weisheim, gmina w pow. Alzey – Worms w kraju związkowym Nadrenia – Palatynat.

³² J.K. Domański, *Oznaki...*, s. 19.

zęby oraz końce kości są wyszyte z jasnozłotego bajorka. Czasami również przewiązanie piszczeli robiono w kolorze złotym.

W odległości 3 mm od krawędzi w wersji oficerskiej wykonano obwódkę ze złotego bajorka, względnie takiegoż kordonka lub złotego podwójnego sznurka. Wersja dla podoficerów i szeregowych różni się od wariantu oficerskiego obwódką w kolorze srebrnym. Spotyka się także wersje haftowane w całości w tymże kolorze³³. Odznaki te nakładano na prawy rękaw kurtek i płaszczy, około 2 cm pod naszywką „Poland”.

W 1945 r. ułożony został „Statut Odznaki pamiątkowej Baterii Śmierci”. Dokument ten regulujący wszystkie kwestie związane z tą naszywką wyszedł spod ręki płk. dypl. Stanisława Rola Arciszewskiego, dowódcy 1. pam od 21 września 1935 r. do 25 maja 1937 r. Paragraf III tego dokumentu omawia warunki, które winni spełniać żołnierze, aby otrzymać odznakę³⁴. Warto poznać ten fragment tekstu:

III. Prawo do otrzymania i noszenia Odznaki pamiątkowej Baterii Śmierci przysługuje:

- a) każdorazowemu mianowanemu dowódcy Baterii Śmierci w dniu objęcia dowództwa Baterii,
- b) żołnierzom Baterii Śmierci po 1 roku nienagannej służby w czasie pokoju lub 6 miesiącach nienagannej służby w czasie wojny,
- c) poległym lub zmarłym z ran otrzymanych na polu chwały,
- d) żołnierzom odznaczonym *Virtuti Militari* lub Krzyżem Walecznych w działaniach Baterii bez względu na okres służby,
- e) żołnierzom rannym w czasie wojny w działaniach Baterii bez względu na okres służby³⁵.

Warto zauważyć, iż naszywka ta była traktowana jak w innych formacjach metalowe odznaki pamiątkowe (najczęściej noszone na środku górnej, lewej kieszeni kurtki), a wyróżnieni w ten sposób mogli ją nakładać na swoje mundury, także po opuszczeniu szeregów „baterii śmierci”. Naszywka naramienna tak traktowana była jedynym przypadkiem w WP na obczyźnie. Tłumaczy to fakt, iż wielu żołnierzy tego oddziału mimo służby poza nim uzyskując prawo do tej odznaki naszywali ją na swoje uniformy.

Odznaka pamiątkowa 1. pam

W PSZ na Zachodzie utrzymany został przedwojenny wzór Odznaki pamiątkowej 1. pam ze Stryja. Prace nad jej projektem rozpoczęto jeszcze w 1931 r., kiedy to nastąpiło przeorganizowanie i przejęcie tradycji 1. pag, którego odznaka ustanowiona i zatwierdzona w 1929 r. ostatni raz została nadana dwa lata później³⁶.

³³ ITM, D. BŚ, Statut Odznaki pamiątkowej Baterii Śmierci.

³⁴ Tamże, List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998 i 23 IV 1998.

³⁵ Tamże, Statut Odznaki pamiątkowej Baterii Śmierci uważany był za zaginiony (List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998) i po poszukiwaniach został odnaleziony przez S.W.B. Tarasa i przesłany autorowi wraz z listem 23 IV 1998.

³⁶ H. Wielecki, R. Sieradzki, *Wojsko Polskie 1921–1939. Organizacja i odznaki artylerii*, Pruszków 1994, s. 102–103.

Znak 1. pam wraz z regulaminem formalnie zatwierdził minister spraw wojskowych, co ogłoszono w Dzienniku Rozkazów MSWojsk. nr 2, pozycja 21 z 18 lutego 1933 r. Odznakę tworzą trzy elementy:

- prawoskrętna swastyka, nawiązująca do znaku 1 pułku artylerii górskiej,
- skrzyżowane dwie lufy armatnie pomiędzy ramionami swastyki, symbolizujące artylerię,
- centralnieieszczono koło zębate w środku, którego na czterech polach znajdują się inicjały pułku: „I” (górne pole), „P” (lewe), „A” (prawe), „M” (dolne). W wersji oficerskiej ramiona swastyki pokryto białą emalią ze złotymi krawędziami, zaś pola pośrodku koła zębatego emalią czarną (pola pod „P”, „A”) i zieloną (pola pod „I”, „M”).

Pierwszy raz źródłowo tematyka nałożenia Odznaki 1. pam na obczyźnie podjęta została w rozkazie dziennym 16. dam nr 97 z 6 czerwca 1941 r.³⁷. Dowódca tej formacji ppłk dypl. Stanisław Nowicki w punkcie 4a wspomnianego rozkazu podał:

zezwalam wszystkim żołnierzom 1 Pułku Artylerii Motorowej z Polski na nałożenie odznaki pamiątkowej tego pułku. Celem ujęcia w ewidencję, wydanie zaświadczeń i ogłoszenia w rozkazach dziennych dowódcy pododdziałów przedstawią do 10 VI (1941 r. – dop. aut.) wykazy imienne żołnierzy uprawnionych do noszenia odznaki³⁸.

Natomiast drugi podpunkt (b) omawiał zasady „nadania prawa na noszenia odznaki 1 PAM” żołnierzom oddziału utworzonego na obczyźnie, spełniającym regulaminowe wymogi. Jak określono, należało być w szeregach dywizjonu ponad sześć miesięcy licząc przydzielenie do dyonu w Lapalud, Coetquidan, w Wielkiej Brytanii oraz zasługującym na to odznaczenie³⁹. Wnioski o przyznanie tego wyróżnienia należało składać w dowództwie do 10 czerwca 1941 r. Wkrótce w Rozkazie dziennym dywizjonu nr 104 wydanym w Glamis 23 czerwca 1941 roku ogłoszono listę „oficerów, podoficerów, podchorążych i szeregowych posiadających prawo noszenia Odznaki Pamiątkowej 1. Pułku Artylerii Motorowej”⁴⁰, a więc byli to przedwojenni żołnierze, o których wspominał punkt 4a cytowanego rozkazu. Podano listę ewidencyjną oficerów od numeru 1 do 31, a następnie pozostałych żołnierzy z poszczególnych pododdziałów przyznając im numery od 101 do 273:

- 1 bateria (od nr 101 do 140),
- 2 bateria (od nr 141 do 168),
- 3 bateria (od nr 169 do 199),
- 4 bateria (od nr 200 do 223),
- kompania zaopatrzenia (224–273).

Następnie ogłoszono nadanie, w myśl podpunktu 4b „Odznak pamiątkowych 1. Pułku Artylerii Motorowej” żołnierzom, którzy nabyli prawo do tego

³⁷ IPMS, R. 419, 16 DAM R.dz. nr 97 z 6 VI 1941.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże, R.dz. nr 104 z 23 VI 1941.

odznaczenia już na obczyźnie. Przywilej ten uzyskali oficerowie, którym nadano odznaki o liczbie ewidencyjnej od 32 do 51 oraz podoficerowie i szeregowi z następujących pododdziałów 16. dam:

- 1 bateria (od nr 274 do 324),
- 2 bateria (od nr 325 do 392),
- 3 bateria (od nr 393 do 454),
- 4 bateria (od nr 455 do 515),
- kompania zaopatrzenia (516–603)⁴¹.

Wtedy też zamówiono pierwszy raz wykonane na obczyźnie Odznaki pamiątkowe 1. pam. Producentem był Władysław Buszek, przedwojenny grawer lwowski, wówczas przebywający w Londynie. Jak poinformowano, można było je kupić u adiutanta oddziału w cenie 2 sh. 6 d⁴².

Wkrótce listę tę uzupełniono, co podano w rozkazie dziennym nr 107 z 30 czerwca 1941 r. o numer 52 dotyczący ppor. Zygmunta Haupta oraz nr 604 plut. pchor. Władysława Wojtczaka z 1. baterii. Równocześnie sprostowano nadanie pod numerem 128 Mieczysławowi Maśnicy, a nie jak mylnie ogłoszono Wiczcysławowi Masłowskiemu⁴³.

Zainteresowanie zakupieniem odznak musiało być poniżej oczekiwań, skoro w rozkazie dziennym nr 105 z 25 czerwca oraz nr 138 z 15 września 1941 r. przypomniano o ich cenie 2 sh. i 6 d. W tym drugim dokumencie zalecono, aby zgłaszać u adiutanta oddziału zaopatrzenia do 20 września⁴⁴.

Odznaki pułkowe wręczano do końca 1946 r., a ostatnią listę nagrodzonych żołnierzy ogłoszono w rozkazie dziennym 1. pam nr 99 z 3 grudnia tegoż roku.

W latach 1941–1946, kiedy to nadawano Odznaki pamiątkowe 1. pam konsekwentnie prowadzono ewidencję, a każde przyznanie tego znaku ogłaszało w rozkazach dziennych. Dzięki temu można odtworzyć statystyki związane z tą Odznaką pułkową:

rozkazy dzienne 16. dam:

nr 104 z 23 czerwca 1941 r.:

nadanie przedwojennym żołnierzom pułku w myśl podpunktu 4a tegoż rozkazu:

- oficerskie numery od 1 do 31,
- podoficerów i szeregowych ewidencja od 101 do 273,
- nadanie zgodne z podpunktem 4b żołnierzom, którzy nabyli prawa na obczyźnie:
- oficerskie numery od 32 do 51,
- podoficerskie i szeregowych ewidencja od 274 do 603;

nr 107 z 30 czerwca 1941 r.:

- oficerska nr 52,
- sprostowanie nadania „szeregowym” pod numerem 128;

rozkazy dzienne 10 pal:

nr 9 z 3 grudnia 1941 r.:

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, R.dz. nr 97 z 6 VI 1941.

⁴³ Tamże, R.dz. nr 107 z 30 VI 1941.

⁴⁴ Tamże, R.dz. nr 105 z 25 VI 1941 i R.dz. nr 138 z 15 IX 1941.

– podoficerskie i szeregowych od numeru 605 do 641 (uwaga – brak w ewidencji numeru 604);

nr 8 z 19 stycznia 1942 r. – oficerskie numery 53–55;

nr 22 z 20 lutego 1942 r. – oficerska o numerze 56;

nr 34 z 18 marca 1942 r. – oficerskie o numerach 57 i 58;

nr 65 z 1 czerwca 1942 r. – oficerska o numerze 59;

rozkazy dzienne 1. pam:

nr 109 z 19 września 1942 r.:

– honorowe – pięciu oficerom;

– oficerskie o numerach 60 i 61;

– podoficerów i szeregowych od 642 do 650;

nr 73 z 22 września 1943 r.:

– oficerskie od numeru 62 do 86;

– podoficerów i szeregowych od 651 do 909 (uwaga – brak numerów od 890 do 899);

– potwierdzono dwa prawa do noszenia odznaki bez podania numeru ewidencyjnego;

nr 50 z 9 czerwca 1944 r.:

– honorowa – kapitanowi brytyjskiemu;

nr 72 z 16 września 1945 r.:

– honorowa – czterem polskim oficerom;

nr 97 z 4 grudnia 1945 r.:

– oficerskie od numerach ewidencyjnych 86, 87, 88 (uwaga – omyłkowo powtórnie nadano numer 86);

– podoficerom i szeregowym od numeru 910 do 1072;

nr 76 z 15 września 1946 r.:

– honorowa – pięciu oficerom 1. DPanc.;

nr 77 z 16 września 1946 r.:

– oficerskie o ewidencji o numerach od 88 do 98 (uwaga – omyłkowo powtórnie nadano numer 88);

– podoficerskie i szeregowych od 1073 do 1215;

nr 99 z 3 grudnia 1946 r.:

– oficerska numer 98 (uwaga – omyłkowo powtórnie nadano ten numer);

– w grupie podoficerskich i szeregowych numer 1216.

Na obczyźnie w pierwszym okresie wręczono Odznaki pamiątkowe 1. pam wykonane przez wspomnianego już grawera Władysława Buszka. Produkował dwie jej odmiany: tzw. „srebrną” dla podoficerów i szeregowych oraz emaliowaną w wersji oficerskiej. Po zakończeniu wojny, podczas okupacji Niemiec w 1945 r. Odznaki pułkowe zamówiono w firmie Steinhauer w Lüdenschaid, gdzie wyprodukowano również dwa warianty: oficerską oraz dla pozostałych żołnierzy pułku, która miała tym razem nałożoną emalię czarną i zieloną w polach pośrodku zębátky. Sami żołnierze, przede wszystkim w warsztatach remontowo-naprawczych odlewali to odznaczenie z szarego metalu. W zbiorach muzealnych i prywatnych pozostała kilka odmian, zależnie od wykonanej formy.

Nadmienić należy, iż odznakę w wersji oficerskiej mogli otrzymać także podoficerowie i szeregowi po przesłużeniu w pułku dziesięciu lat, co przewidywał punkt III 2 statutu oraz osoby spoza pułku jako Honorową odznakę pamiątkową⁴⁵.

Odznaka pamiątkowa 1. pam przyznawana była na obczyźnie w latach 1941–1945 bez formalnego zalegalizowania statutu regulującego m.in. zasady

⁴⁵ ITM, D.BŚ, 1 PAM, Projekt Statutu Odznaki Pamiątkowej Pułku.

jej nadawania. W tym czasie obowiązywały kryteria, które dowódca oddziału ppłk dypl. Stanisław Nowicki ogłosił w rozkazie dziennym 16. dam nr 97 z 6 czerwca 1941 r.⁴⁶. Odznakę pamiątkową 1. pam mogli nałożyć wszyscy żołnierze tej formacji „z Polski”, a więc noszący jej barwy przed 1939 r. oraz służący w oddziale odrodzonym na obczyźnie przez ponad sześć miesięcy we Francji i Wielkiej Brytanii, z zastrzeżeniem nienagannej służby – „zasługującym na to odznaczenie”⁴⁷. Tematykę projektu statutu omawiano podczas 24 zebrania oficerskiego, które odbyło się przy udziale 43 osób w Gosford 4 listopada 1943 r. Postanowiono wtedy odłożyć „sprawę ostatecznego załatwienia” do czasu „odszukania odpowiedniego dziennika rozkazów lub innego wzoru statutu”⁴⁸. Podczas wspomnianego spotkania omawiano także problematykę pozbawiania odznak pułkowych żołnierzy karanych sądownie.

Dokument ten na obczyźnie opracowany został dopiero w 1946 r. Wtedy to 7 września adiutant pułku, kpt. Wacław Piotrowski, z rozkazu dowódcy oddziału przesłał „Projekt Statutu Odznaki Pamiątkowej Pułku” do wiadomości wszystkich oficerów z prośbą o zgłaszanie ewentualnych uwag do dowództwa w terminie do godz. 12⁰⁰, 11 września 1946 r. Adresatami było pięciu dowódców: 16. dam, 2. i 3. dywizjonu, baterii sztabowej, baterii zapasowej. Treść tego dokumentu wyjaśnia wszystkie szczegóły nadawania tego znaku.

Przez kilka lat wręczano jedynie odznaki, a dane osób w ten sposób wyróżnionych wpisywano do prowadzonej „Ewidencji Odznak Pułkowych” oraz ogłaszano w rozkazach dziennych jednostki. Dopiero po wojnie w 1946 r., już po uchwaleniu Statutu odznaki pamiątkowej 1. pam wydrukowano jednokartkową legitymację o wymiarach 71 mm na 105 mm. Na pierwszej stronie opatrzonej podpisem dowódcy pułku oraz okrągłą pieczęcią 1. pam wydrukowano barwny proporzeczek czarno-zielony z nałożonym rysunkiem odznaki. Natomiast na odwrocie umieszczono fragment I oraz cały II paragraf Statutu.

Legitymacje wystawiono jeden raz – 15 listopada 1946 r., a autografem opatrywał je dowódca pułku ppłk Marian Borzysławski. W „Ewidencji Odznak Pułkowych” dopisano w rubrykach poszczególnych żołnierzy wspomnianą datę sygnowania dokumentu oraz jej numer, który odpowiadał liczbie ewidencyjnej odznaki ogłaszanej w rozkazach dziennych⁴⁹.

Emblematy, insygnia itp. dotyczące „baterii śmierci”

Na mundurze żołnierzy „baterii śmierci” nałożyło się wiele elementów odnoszących się do polskiej proveniencji wojska (orzeł na nakryciach głowy oraz oznaka rozpoznawcza „Poland” noszona na obu rękawach), 1. DPanc. (od-

⁴⁶ IMPS, R. 419, 16 DAM R.dz. nr 97 z 6 VI 1941.

⁴⁷ ITM, D.BŚ, 1 PAM, Projekt Statutu Odznaki Pamiątkowej Pułku.

⁴⁸ IPMS, sygn. A.V.3.1, Książka Zebrań Oficerskich, zebranie nr 24 z 4 XI 1943.

⁴⁹ Tematyka Odznaki pamiątkowej 1. pam została szczegółowo opracowana przez autora w pracy: *Barwa 1. Pułku Artylerii Motorowej w latach II wojny światowej. Zarys monograficzny* (maszynopis złożony do druku).

znaka w formie czarnego lewego naramiennika i oznaka rozpoznawcza tej formacji – jako naszywka naramienna na lewy rękaw), wskazujące na tradycję artylerii motorowej, a po wielu przemianowaniach od 1942 r. na 1 pam (proporczyki na kołnierze, emblemat podhalański na nie, numer porządkowy pułku „1” na oba naramienniki, czarny sznur do gwizdka na lewym ramieniu, Odznaka pamiątkowa na lewej, górnej kieszeni kurtki), aż wreszcie do historycznego rodowodu i wyróżniającego miana „baterii śmierci” (Odznaka pamiątkowa w formie naszywki na prawy rękaw kurtek).

Numer porządkowy pułku „1” na naramienniki 1. pam

Naczelný wódz i minister obrony narodowej rozkazem l.dz. 28/44 przyznał żołnierzom 1. pam cyfrę „1” na naramienniki płaszczy sukiennych, bluz sukiennych typu *battle dress*, o czym poinformowano pułkowym rozkazem dziennym nr 31 z 31 marca 1944 r. (w punkcie 4)⁵⁰. Dokument ten precyzował także miejsce nałożenia numeru pułkowego – winien być zamocowany w odległości 1 cm od wszycia naramiennika. Na oznace stopni bombardiera, kaprała i plutonowego środek cyfry miał przykrywać środek dystynkcji. Zobowiązano poszczególne pododdziały, aby dla podoficerów i szeregowych pobrać numery pułkowe w ilości po sześć sztuk dla żołnierza w godzinach przedpołudniowych 1 kwietnia 1944 r. Natomiast oficerów zobowiązano do nabycia metalowych „1” w magazynie mundurowym pułku przed południem 3 kwietnia. Cena jednego numeru pułkowego wynosiła 2 d. Wspomniany rozkaz pułkowy określił także rygor: „noszenie numeru obowiązuje od 4 IV 1944 r.”⁵¹.

Krótko przed wejściem pułku do działań bojowych, 27 czerwca 1944 r. wydano polecenie skierowane do podoficerów i szeregowych, aby do 29 czerwca zdać trzeci komplet oznak rozpoznawczych „Poland” oraz numerów „1” przeznaczonych na naramienniki. Po odebraniu żołnierzom miały być zmagazynowane w dywizjonach oraz baterii sztabowej⁵². Zarządzenie to wynikało z planowanego wyjścia pułku na front, co pociągało za sobą ponoszenie strat. Zmagazynowane oznaki przewidziane były dla nowo przybyłych żołnierzy jako uzupełnienie.

Myśląc o PSZ na Zachodzie warto zauważyć, iż „1” mocowano na naramienniki także w 1. ppanc. 1. DPanc.

Najczęściej nakładano „1” fasowane, wybite z blaszki o grubości 1,3 mm, o wysokości 20,8 (20,9) mm i szerokości 11,1 (11,2) mm mocowane na dwie „omegi” z zawleczką z drutu mosiężnego. Zdarzało się, iż na naramiennikach widniały numery pozyskane indywidualnie, wykonane z różnych metali.

Nadmienić należy, iż „1” nakładano także na kurtki oficerskie typu *service-dress*, o czym nie wspomniał przytoczony już rozkaz dzienny z 31 marca 1944 r. Sporadycznie, niektórzy oficerowie zlecali uszycie swoich kurtek oficerskich z haftowanymi na naramiennikach dystynkcjami i numerem pułkowym. Należy

⁵⁰ IPMS, R. 442, 1 PAM R.dz. nr 31 pkt 4 z 31 III 1944.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, R. 417, 1 PAM R.dz. nr 54 pkt 5 z 27 VI 1944.

dodać, iż na umundurowaniu drelichowym nie noszono czarnego naramiennika oraz numeru pułku⁵³.

Czarny sznur w 1. pam

Wkrótce po przemianowaniu 10. pal na 1. pam, dowódca oddziału płk Józef Krautwald wydał zarządzenie zobowiązujące do noszenia czarnego sznura do gwizdka począwszy od 4 września 1942 r. Zakładany miał być na lewym ramieniu przez żołnierzy pułku począwszy od stopnia kaprała w górę. Decyzję tę musiały poprzedzać wcześniejsze rozważania na ten temat i zapewnienie materiałowe tego elementu mundurowego, skoro od ogłoszenia zarządzenia – punkt 5 rozkazu dziennego nr 102 z 1 września 1942 r. – do wyznaczonego terminu nałożenia czarnego sznura miały zaledwie trzy dni⁵⁴. Kolor tego elementu nawiązywał do barwy proporczyka pułkowego oraz wskazywał na pancerny charakter dywizji, w ramach której funkcjonował.

Ponieważ powyższy rozkaz nie precyzował jego wyglądu, żołnierze nosili sznury różniące się wykonaniem, m.in. typowe brytyjskie plecione lub wykonane z gładkiego sznurka.

Czarny naramiennik 1. DPanc.

W „baterii śmierci”, tak jak w całym 1. pam wchodzącym w skład 1. DPanc. noszono odznakę specjalną w formie czarnego, lewego naramiennika kurtek i płaszczy sukiennych. Początkowo przywilej ten przysługiwał wyłącznie 10. Brygadzie Kawalerii Pancernej (zalegalizowany Dziennikiem Rozkazów Naczelnego Wodza i MSWojsk. nr 2 z 31 marca 1941 r.), zaś później nakładali go wszyscy żołnierze „maczkowskiej” dywizji. W pułku poinformowano o tym rozkazem dziennym nr 3 z 15 stycznia 1945 r. Tam to w punkcie 13 ogłoszono, iż prawo noszenia czarnego naramiennika 1. DPanc. – zatwierdzonego rozkazem ministra obrony narodowej L.dz. 1915/W.Og./44 z 29 grudnia 1944 r. – „rozciągnięto” na wszystkie oddziały dywizji”. Było to uhonorowanie niepokonanej w 1939 r. „Czarnej brygady”, tak nazywanej przez Niemców od noszonych w niej czarnych skórzanych kurtek⁵⁵.

Oznaka rozpoznawcza 1. DPanc.

Pierwszą wzmiankę na temat naszywki rozpoznawczej 1. DPanc. w zapisach źródłowych dotyczących omawianego oddziału odnaleźć można w rozkazie dziennym 10. pal nr 50 wydanym w Gosford House 24 kwietnia 1942 r. Poinformowano w nim, iż dowódca 1. DPanc. zamierza wprowadzić dla wszystkich podległych mu oddziałów „jednolitą odznakę noszoną na lewym względnie prawym rękawie”⁵⁶. Równocześnie żołnierzy uzdolnionych plastycznie zachę-

⁵³ Tamże, R.dz. 32 z 4 IV 1944.

⁵⁴ Tamże, R. 442, 1 PAM R.dz. nr 102 pkt 5 z 1 IX 1942.

⁵⁵ Tamże, R. 416, 1 PAM R.dz. nr 3 z 15 I 1945.

⁵⁶ Tamże, R. 442, 10 PAL R.dz. nr 50 z 24 IV 1942.

cono do udziału w konkursie na projekt godła, który należało złożyć do dowództwie pułku do 10 maja 1942 r., a przyszłym autorom podpowiadano:

Odznaka ta może być w formie sukiennej naszywki, z haftem lub bez, przedstawiająca godło, przedmiot, zwierzę lub coś podobnego (np. 16 Bryg. Czołg. posiada smoka na rękawie, 10 O.R. herb Lanarku). Byłoby wskazanym przy projektowaniu odznaki uwzględnić tradycje barwy broni oddziałów wchodzących w skład 1. Dyw.Panc. Odznaka byłaby też jednym z czynników zespalaających wszystkich żołnierzy dywizji⁵⁷.

Po upływie zaledwie pięciu miesięcy oznaki rozpoznawcze 1. DPanc. zostały wykonane i w pułku należało je naszyć do 28 października 1942 r. Poinstruowano też, iż „wydane pododdziałom znaczki 1 DP” należało nałożyć na lewy rękaw pod oznaką „Poland”. U oficerów miały widnieć na mundurze wyjściowym i *battledressie*, zaś u podoficerów i szeregowych na wyjściowym *battledressie*⁵⁸.

Pomimo, iż godło 1. DPanc. zatwierdzone zostało jako oznaka rozpoznawcza Dziennikiem Rozkazów Naczelnego Wodza i MSWojsk. nr 4, pozycja 29 z 11 sierpnia 1942 r. dochodziło do nieporozumień w jej nakładaniu. W 1. pam w rozkazie dziennym nr 129 z 27 grudnia 1942 r. wyjaśniono, iż „nie ma charakteru odznaki pamiątkowej”, a żołnierze przeniesieni lub odkomenderowani do sztabów lub komend poza dywizję winni ją odpruć⁵⁹.

Naszywka ta o wymiarach około 50 mm x 90 mm przedstawiała na prostokacie koloru khaki czarne skrzydło husarskie z takąż przyłbicą na okrągłej pomarańczowej tarczy z czarną obwódką. Niektóre detale haftowano – białą względnie srebrną nitką, lub przy użyciu srebrnego bajorka. Oznaka nakładana winna być na lewym rękawie kurtek i płaszczy 2 cm poniżej naszywki „Poland”. Ten oryginalny pod względem projektowym emblemat – dzieło rtm. Stanisława Glassera wykonywany był w licznych odmianach.

Inne noszone odznaki

Oprócz Odznaki pamiątkowej 1. pam na mundurach żołnierzy tej formacji można było zauważyć wiele innych tego typu wyróżnień wynikających ze służby w ramach PSZ na Zachodzie. Wspominają o tym kilkukrotne zapisy z rozkazów dziennych, gdzie też czasami ogłaszano listę nagrodzonych żołnierzy. Dokumenty wymieniają prawo do ubiegania się o nadanie Znak pancernego i Znak wojsk łączności, noszonych nad lewą, górną kieszeń kurtki oraz mocowanych na jej górnej lewej kieszeni Odznaki Szkoły Podchorążych Artylerii z Coetquidan, a później podobnej uczelni działającej w Szkocji.

Na wielu mundurach widoczne były odznaki związane z ich wcześniejszą służbą i przykładowo ostatni dowódca „baterii śmierci” por. Stanisław Taras nosił Odznakę Szkoły Podchorążych Artylerii z Tournia. Dla przedwojennych

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Tamże, 1 PAM R.dz. nr 119 z 23 X 1942.

⁵⁹ Tamże, R.dz. nr 129 z 27 XII 1942.

absolwentów na obczyźnie odznaczenie to wyprodukowała niemiecka firma Steinhauer z Lüdenscheid.

Znak pancerny

Pierwszą wzmiankę na ten temat odszukać można w rozkazie dziennym nr 85, punkt 4 wydanym w Gosford House 17 lipca 1942 r. jeszcze przed przemianowaniem, w 10. pal⁶⁰. Stojący na czele tej formacji ppłk Józef Krautwald zobowiązał wszystkich dowódców pododdziałów do sporządzenia i przedstawienia do 20 lipca wykazów kandydatów, którzy spełniali regulaminowe kryteria i przysługiwał im Znak pancerny. Odpis regulaminu tego wyróżnienia był do wglądu w dowództwach dywizjonów oraz oddziale sztabowym pułku. Podpis dowódcy pododdziału na liście był równoznaczny z autoryzacją kryteriów spełnianych przez poszczególnych żołnierzy⁶¹.

W WP odrodzonym na obczyźnie utrzymany został przedwojenny wzór zatwierdzony Dziennikiem Rozkazów MSWojsk. nr 20, pozycja 255 z 1932 r. Obowiązywał także Regulamin znaku pancernego, który m.in. podawał „par. II. Znak wykonany w srebrze oksydowany, przedstawia uskrzydloną rękę z mieczem umieszczoną na kole zębatym. par. III „Znak Pancerny” ma być noszony na mundurze, na środku lewej piersi, jeden centymetr nad linią pierwszego guzika. par. VI. „Znak Pancerny” nadaje minister spraw wojskowych na wniosek dowódcy broni pancernych. par. VII. Utrata „Znaku” następuje na podstawie dyskwalifikacji przez Officerski Sąd Honorowy, względnie wskutek zasądzenia przez sąd wojskowy lub cywilny za czyny hańbiące”⁶².

Znak wojsk łączności

W ramach 1. DPanc. o nadawaniu Znaku wojsk łączności decydował dowódca 1. batalionu łączności. Stojący na czele tej formacji od 19 maja 1945 r. ppłk dypl. Zygmunt Chamski batalionowym rozkazem dziennym nr 9 z 23 sierpnia 1946 r. nadał to odznaczenie żołnierzom 1. pam: dwudziestu siedmiu z plutonu łączności oraz trzem „którzy podczas działań wojennych cały swój wysiłek i pracę włożyli w sprawność i ciągłość działań łączności”⁶³. Listę trzydziestu artylerzystów wyróżnionych w ten sposób ogłoszono w rozkazie dziennym 1. pam nr 73 z 3 września 1946 r. W świetle zachowanych dokumentów było to jedyne nadanie Znaku wojsk łączności dla noszących barwy tego regimentu⁶⁴. Na obczyźnie nadawano go w oparciu o regulamin zatwierdzony Dziennikiem Rozkazów MSWojsk. nr 7 pozycja 87 z 1937 r. Dokument ten m.in. określał:

⁶⁰ Tamże, 10 PAL R.dz. nr 85 z 17 VII 1942.

⁶¹ Tamże.

⁶² Treść z legitymacji Znaku Pancernego.

⁶³ IPMS, R. 488, 1 PAM R.dz. nr 73 z 3 IX 1946.

⁶⁴ Tamże.

Znak Wojsk Łączności został ustalony jako odznaka wyróżnienia służbowego żołnierzy, którzy położyli zasługi w dziedzinie łączności sił zbrojnych.

Znak W.Ł. nadaje Minister Spr. Wojsk. na wniosek D-cy Wojsk Łączności.

Znak W.Ł. został ma być noszony na kurtce na środku lewej piersi w ten sposób, by środek znaku (śruba) znajdował się na osi guzika lewej górnej kieszeni, 10 cm. powyżej guzika.

Utrata znaku następuje na podstawie dyskwalifikacji przez Ofic. Sąd Honor. względnie zasądzenia przez Sąd Wojsk. lub cywilny za czyny hańbiące⁶⁵.

„Odznaka Szkoły Podchorążych Artylerii z Francji” czyli „Odznaka Pamiątkowa Szkoły Podchorążych Artylerii w Coetquidan”

Pierwszą wzmiankę o tym wyróżnieniu odnaleźć można w rozkazie dziennym 10. dam nr 120 ogłoszonym w Forfar 5 grudnia 1940 r., w którym podano trzynaście nadań przyznanych przez naczelnego wodza (R.L. 190/G.M.M.O. z 27 listopada 1940 r.)⁶⁶ oraz 16. dam nr 15 wydanym już 21 stycznia 1941 r.⁶⁷ Wychowanków Szkoły Podchorążych Artylerii z Francji znajdujących się w szeregach 1. dywizjonu artylerii ciężkiej (dalej: dac) poinformowano, iż w związku z rocznicą otwarcia Szkoły Podchorążych Artylerii zaplanowano obchody 25 stycznia o godz. 19⁰⁰ w świetlicy zamku Dundee. Oprócz wyrażenia chęci udziału należało dokonać rezerwacji noclegu. Obchody połączono z uroczystością wręczenia Odznak pamiątkowych Szkoły Podchorążych Artylerii w Coetquidan, które były płatne, a cenę ustalono na 12 sh. Wieczór kończyła kolacja za 3 sh.⁶⁸

Odznaczenie to zaprojektowane przez por. Herse, a zatwierdzone przez naczelnego wodza i ministra spraw wojskowych Dziennikiem Rozkazów nr 2, pozycja 10, l.dz. 190/GM/41 z 31 marca 1941 r. przedstawia srebrny wieniec utworzony z liści dębowych (lewa strona) i laurowych (po prawej), pośród którego umieszczono płonący granat emaliowany na czarno i czerwono (płomienie) ze skrótem „SPA”, zaś poniżej widnieje herb Bretanii z emalią szafirową. Odznakę o wymiarach 46 mm x 30 mm wykonała ze srebra firma Walker & Hall – Glasgow. Egzemplarze wręczone miały z drugiej strony wybitą numer nadania, a ponadto próby srebra i wykonawcy („W&H”). Odznaka dwuczęściowa mocowana była na śrubkę z nakrętką motylkową⁶⁹.

„Odznaka II Kursu Szkoły Podchorążych Artylerii”

Wśród żołnierzy omawianej formacji znalazło się w gronie absolwentów kursów, którym przysługiwały odpowiednie odznaki pamiątkowe. Rozkaz dziennym 16. dam nr 113 z 14 lipca 1941 r. zawiera wiadomości adresowane do podchorążych, którzy ukończyli z wynikiem pomyślnym II Kurs Szkoły Pod-

⁶⁵ Treść z legitymacji Znak wojsk łączności.

⁶⁶ IPMS, R. 484, 10 DAM R.dz. nr 120 z 5 XII 1940.

⁶⁷ Tamże, R. 419, 16 DAM R.dz. nr 15 z 21 I 1941.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ K. Barbarski, *Odznaki pamiątkowej, znaki specjalności i służby Wojska Polskiego na Zachodzie 1939–1947*, „Broń i Barwa” 1985, nr 1 (specjalny), s. 14.

chorążych Artylerii w Lintrose House oraz oficerów będących instruktorami tegoż kursu. Mogli oni zamówić przysługującą im odznakę, której cenę skalkulowano od 8 do 9 sh. „za sztukę”. Wykazy żołnierzy spełniających powyżej określone kryteria wraz z zaliczką 2 sh. za jedną odznakę należało złożyć u adiutanta dywizjonu do 16 lipca 1941 r.⁷⁰

Uroczystość wręczenia odznak absolwentom II Kursu Szkoły Podchorążych Artylerii odbyła się 14 września 1941 r. o godz. 10⁰⁰ w obecności dowódcy Artylerii Korpusu, po czym wszyscy udali się na żołnierski obiad. Udekorowanych zobowiązano do uzupełnienia u adiutanta dywizjonu należności za odznakę, którą ostatecznie skalkulowano na 8 sh. i 3 d⁷¹.

Odznakę Szkoły Podchorążych Artylerii działającej na terenie Szkocji, zaprojektowaną przez pchor. Witolda Marsa, zatwierdzono Dziennikiem Rozkazów Naczelnego Wodza i MSWojsk. nr 3, pozycja 24, l.dz. 189/GM/ 41 z 20 czerwca 1941 r.

Odznaczenie to wyobraża wieniec z liści dębowych (z prawej strony) oraz laurowych (po lewej), a więc w odwrotnym układzie niż na odznace SPA z Coetquidan, pośrodku którego umieszczono pocisk artyleryjskich ze skrótem „SPA”, zaś poniżej herb Szkocji. W określonej w rozkazie cenie, firma Rattray and Co. – Dundee wybiła odznaki o wymiarach 46 mm x 34 mm jednocześnie z oksydowanego srebra, a następnie wypolerowanego pocisku (bez łuski) i liter „SPA”. Z drugiej strony wybijano numer nadania, próbę srebra oraz sygnaturę wykonawcy. Później wykonywano także wersje tańsze ze srebrzonego tombaku lub cynku. Odznakę mocowano na dwie śrubki z okrągłymi nakrętkami m.in. o średnicy 12,8 mm⁷².

Laska i proporczyk dowódcy „baterii śmierci”

W trakcie działań wojennych na kontynencie europejskim ustanowione zostało nieformalne insygnium dowódcy „baterii śmierci”. Stała się nim zdobyczna laska, wykonana przez niemieckiego żołnierza w czasie bojów pod Stalingradem. W trakcie walk w Normandii w sierpniu 1944 r. zabrana została jeńcowi wziętemu do niewoli przez żołnierzy baterii. W dziejach tej formacji jej jedynym posiadaczem był por. Stanisław Taras, stojący na czele „baterii śmierci” od 1944 r. Po wojnie podarował ją swojemu przyjacielowi – Szkotowi z czasu pobytu w Gasfor House pod Edynburgiem⁷³.

Oprócz sztandaru pułkowego w 1. pam wszyscy dowódcy pododdziałów posiadali swoje znaki w postaci „proporczyków”. Część z nich przekazana została do zbiorów muzealnych. Przed wejściem do akcji 26 kwietnia 1944 r. ppor. Władysław Styczyński oddał do ówczesnego Muzeum Wojska Polskiego trzy „zielono-czarne proporczyki na drzewcu” z wyhaftowaną „IV” (własność

⁷⁰ IPMS, R. 419, 16 DAM R.dz. nr 113 z 14 VII 1941.

⁷¹ Tamże, R.dz. nr 133 z 5 IX 1941.

⁷² K. Barbarski, *Odznaki...*, s. 14.

⁷³ ITM, D. BŚ, List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998.

3. dywizjonu), „7” (własność 5. baterii) oraz „8” (własność 6. baterii)⁷⁴. Obecnie eksponowane są na klatce schodowej Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Dowódca „baterii śmierci” również posiadał swój znak. Był to proporzec czarno-zielony z białą trupią główką na skrzyżowanych pischelach. W ostatnim okresie istnienia oddziału, w 1946 r. ta historyczna pamiątka przejęta została przez pełniącego obowiązki dowódcy baterii por. Jerzego Klimondy, dotychczasowego oficera ogniowego baterii. Po demobilizacji żołnierz ten powrócił do Polski, a wśród przywiezionych pamiątek znalazł się także wspomniany proporzec. Wiele lat później wysłał ten cenny eksponat swemu koledze do USA i obecnie trudno ustalić jego losy⁷⁵. Dodać należy, iż ta zmiana w obsadzie wykazana 5 marca 1946 r. spowodowana była przejściem dowódcy „baterii śmierci” por. Stanisława Tarasa na stanowisko zastępcy dowódcy 16. dam⁷⁶.

Pamiątkowy proporczyk 1. dam czyli „Proporczyk pułku na emalii”

Podczas pełnienia służby okupacyjnej już po ustaniu działań wojennych 18 września 1945 r., doszło do odprawy oficerskiej w Schappen, Kreis Lingen, w której uczestniczyło 40 oficerów. W tych okolicznościach dowódca „baterii śmierci” por. Stanisław Taras poruszył m.in. konieczność zamówienia odznak pułkowych, zlecenie wykonania ich miniatur, oraz jak zaprotokołowano „proporczyków Pułku (na emalii)”⁷⁷. Wkrótce w firmie Steinhauer w Lüdenscheld złożono zamówienie na wyprodukowanie pamiątkowych proporczyków 1. pam przeznaczonych nie na mundur lecz do wpięcia w butonierkę marynarki ubrania cywilnego, dla pań pułkowych lub jako prezent dla gości pułku. Pamiątkę tę stanowił proporczyk kształtu kawaleryjskiego w układzie pionowym, w barwach artylerii motorowej o wielkości 12,2 mm (szerokość) i 34,1 mm (wysokość). Emalia czarna, matowa oraz ciemnozielona, przezroczysta na tle groszkowanym jest identyczna jak na Odznace pamiątkowej tegoż pułku produkcji wspomnianej już firmy. Na proporczyku widnieje emblemat podhalański wzorowany na przedwojennym, przewidzianym na kołnierz, z tą różnicą, iż swastyka nałożona na gałązkę jedliny, jest lewoskrętna jak na odznace. Proporzec wybit jako jednocześnie z mosiądzu złożonego, mocowany jest na szpilce o długości 49,8 mm z ośmioma nacięciami połączony przy proporczyku okrągłą blaszką o średnicy 5,8 mm. Wobec braku innych dokumentów na ten temat, pozostaje obdarzyć zaufaniem relację por. Stanisława Tarasa wskazującą, iż wykonano zaledwie 50 egzemplarzy tej pamiątki pułkowej, co wydaje się prawdopodobne⁷⁸.

Podczas służby okupacyjnej w Niemczech na zlecenie dowództwa wykonano także papeterię pułkową z motywem czarno-zielonego proporczyka kroju

⁷⁴ Tamże, D. 1. PAM, Protokół przekazania proporczyka z 26 IV 1944.

⁷⁵ Informacja uzyskana od W. Mosia.

⁷⁶ IPMS, sygn. A.V. 3/7, 1 PAM obsada oficerska z 5 III 1946.

⁷⁷ Tamże, sygn. A.V.3.1, 1 PAM Książka Odpraw Oficerskich, odprawa z 18 IX 1945.

⁷⁸ ITM, D.BŚ, List S.W.B. Tarasa z 2 I 1998, 23 IV 1998.

kawaleryjskiego w układzie pionowym, na który przy górnej krawędzi umieszczono wizerunek Odznaki pamiątkowej 1. pam.

Na papeterii Dowództwa 1. pam widniał proporczyk czarno-zielony z nałożoną Odznaką pamiątkową pułku.

Trupia główka i inne znaki na pojazdach „baterii śmierci”

W latach II wojny światowej w odtworzonych formacjach będących spadkobiercami tradycji artylerzystów motorowych ze Stryja, na przydzielone działa i pojazdy nanoszono różnego rodzaju oznakowania wynikające z brytyjskich instrukcji oraz wydanych zarządzeń w sprawie ich malowania lub zamalowywania. Inne powstały z inicjatywy polskich żołnierzy i nie zawsze były zalegalizowane. W ciągu kilku lat istnienia tej formacji zmieniały się nanoszone znaki, jak i ich ilość. Były to m.in:

- znak rozpoznawczy tzw. znak oddziałowy pojazdów 16. dam, kolejno przemianowanego na 10 pał, a później 1 pam,
- znak rozpoznawczy wielkiej jednostki, a czasem tzw. znak dywizyjny pojazdów 1. DPanc.,
- znak „PL”,
- oznakowanie działonów i baterii,
- znak „baterii śmierci”,
- indywidualne nazwy dział i pojazdów,
- znak identyfikacji alianckich pojazdów,
- numery rejestracyjne pojazdów W.D.,
- znak dopuszczalnej szybkości,
- znak mostowy,
- znak ciśnienia w ogumieniu i inne.

Spoglądając na działo samobieżne Sexton w ostatnim okresie działalności „baterii śmierci” na kontynencie oznakowanie wyglądało następująco:

- z przodu – z prawej strony znak „baterii śmierci”, poniżej nazwa działu, numer rejestracyjny pojazdów oraz znak 1. DPanc., zaś z lewej strony oznaczenie baterii i działonu, a poniżej znak pułku,
- z boków kadłuba nanoszono znaki alianckich pojazdów, nazwy dział, numer rejestracyjny pojazdów, oznaczenie baterii i działonów,
- z tyłu z prawej strony znak 1. DPanc., pod nim znak „PL”, z lewej strony oznaczenie baterii i działonu, a pod nim znak pułku.

Do malowania oznakowań związanych bezpośrednio z „baterią śmierci” należy nanoszony od szablonu emblemat trupiej główki, literowe oznaczenie baterii i działonu oraz indywidualne nazwy nadawane działom i innym pojazdom.

Problematykę nadawania nazw działom w poszczególnych bateriach podjęto pierwszy raz na początku 1941 r. Wtedy to w rozkazie dziennym 16. dam nr 42 z 22 lutego zobowiązano dowódców baterii do „zaprojektowania po sześć nazw, a z tego cztery dla dział obecnie posiadanych, dwa dla dział dodatkowo przewidzianych”⁷⁹, co należało wykonać w ciągu tygodnia. Dowódca dywizjonu

⁷⁹ IPMS, R. 419, 16 DAM R.dz. 42 z 22 II 1941.

przewidział konieczność przeprowadzenia dalszych konsultacji, aby uniknąć możliwości ich powtarzania się. Ppłk dypl. Stanisław Nowicki równocześnie poinformował, iż ostateczną formę nadania nazw ustali później, zaś wymalowaniem ich „na tarczach” miał zająć się oficer techniczny dywizjonu.

Ustalono wówczas i wymalowano różne nazwy, w tym imiona kobiece („ZOŚKA”, „BAŚKA”, „KAŚKA”), nazwy zwierząt („PANTERA”, „TYGRYS”) i inne („PERS”).

Kwestię tę postanowiono uporządkować po przebrojeniu pułku i dostarczeniu nowego uzbrojenia, w tym dział samobieżnych Sexton. Jeszcze przed wejściem do akcji, w pierwszej połowie 1944 r. w gronie oficerskim podjęto dyskusję nad wprowadzeniem indywidualnych nazw czołgów i dział oraz podjęciu kroków zmierzających do ich zalegalizowania. Podczas odprawy oficerskiej nr 37 odbytej w Polkamet Camp 9 maja 1944 r., stojący na czele regimentu ppłk Józef Krautwald poinformował, iż uzyskał zezwolenie dowódcy 1. DPanc. gen. bryg. Stanisława Maczka na nadanie czołgom i działom nazw miast według schematu przypisującego poszczególnym dywizjom następujące regiony Polski:

- 16 dam – Małopolska i Śląsk,
- 2 dywizjon – województwa centralne i poznańskie,
- 3 dywizjon – kresy wschodnie⁸⁰.

Wreszcie, w ostatnich dniach czerwca 1944 r. w m.p. Filey dowódca pułku ppłk Józef Krautwald zatwierdził nazwy pojazdów gąsienicowych, a w „baterii śmierci” wprowadzono następujące:

- czołg dowódcy STRYJ,
- half-truck oficera ogniowego ŻÓŁKIEW,
- Carrier zwiad. SKOLE,
- Carrier te. MORSZYN,
- Sexton 1 DYTIATYN
- Sexton 2 ZBOISKA
- Sexton 3 WOROCHTA
- Sexton 4 HALICZ⁸¹.

Wynika z tego, iż wprowadzono nazwy odbiegające od wcześniejszych założeń, aby nawiązywały do miast Śląska i Małopolski. Jednakże w okresie późniejszym doszło do dalszych nowych ustaleń i ostatecznie na pojazdach „baterii śmierci” widniały następujące miana:

- czołg dowódcy STRYJ (bez zmian),
- half-truck oficera ogniowego ŻÓŁKIEW (bez zmian),
- carriersy BRODY,
- Sexton 1 DYTIATYN (bez zmian),
- Sexton 2 JORDANÓW,
- Sexton 3 BREDA

⁸⁰ Tamże, sygn. A.V.3.1, 1 PAM Książka Odpraw Oficerskich, odprawa nr 37 z 9 V 1944.

⁸¹ Szerzej na ten temat M. Wroński, *Barwa 1. Pułku Artylerii Motorowej w latach II wojny światowej. Zarys monograficzny* (maszynopis złożony do druku).

– Sexton 4 ZBOISKA⁸².

Tak więc przeważały miana nawiązujące do dokonań z wojny 1920 r., kampanii wrześniowej 1939 r. oraz walk na froncie zachodnim z 1944 r. Takie bitewne nazwy widniały na wszystkich Sextonach: Dytantyn – bitwa z 16 września 1920 r., o której była już mowa, Jordanów – bój z 2 września oraz Zboiska z 15–17 września – miejsc walk z Niemcami w 1939 r., zaś holenderska Breda zapisała się na wojennym szlaku pod datą 29 października 1944 r. Natomiast Stryj – dawne wolne polskie miasto królewskie wskazuje na przedwojenny garnizon, w którym stacjonował 1 pam⁸³, Brody – miejsce zaciętych walk z wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., a przed 1939 r. miasto na Kresach Wschodnich Polski⁸⁴, Żółkiew przed wojną miasto powiatowe w województwie lwowskim⁸⁵.

Również nazwy początkowo ustalone i zatwierdzone przez dowódcę pułku 27 czerwca 1944 r. wskazywały na Kresy Wschodnie, bowiem Skole to do 17 września 1939 r. polskie miasto w województwie stanisławowskim⁸⁶, podobnie jak Halicz na północny-wschód od którego rozegrała się bitwa dytyatyńska⁸⁷, zaś Morszyn i Worochota przeszły do historii jako kresowe kurorty w województwie stanisławowskim⁸⁸.

W „baterii śmierci” dodatkowo malowano od stycznia/ lutego 1945 r. swój emblemat, czyli białą trupa główkę na skrzyżowanych piszczelach widniejących na czarnym kwadracie. Godło nanoszone na pojazdy z inicjatywy dowódcy baterii por. Stanisława Tarasa nie zostało formalnie zalegalizowane na wyższym szczeblu⁸⁹.

Miesiąc po powrocie do przedwojennego miana 1. pam, we wrześniu 1942 r. znakiem rozpoznawczym oddziału była biała liczba 76 na tle czerwonym (górna połowa) i niebieskim (dół) o wielkości 21 cm szerokości i 24 cm wyso-

⁸² ITM, D. BŚ, List S.W.B. Tarasa z 2 I 1998, 23 IV 1998.

⁸³ Stryj – przed 1939 r. polskie miasto powiatowe w woj. stanisławowskim, obecnie w obwodzie lwowskim, w granicach Ukrainy.

⁸⁴ Brody – przed 1939 r. kresowe miasto polskie o wielowiekowej historii, obecnie w obwodzie lwowskim na zachodniej Ukrainie. Brody w 2011 r. nadało honorowe obywatelstwo Stepanowi Banderze – zbrodniarzowi odpowiedzialnemu za zorganizowanie ludobójstwa Polaków na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej.

⁸⁵ Żółkiew – miasto polskie założone w 1597 r. przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, obecnie w obwodzie lwowskim na zachodzie Ukrainy. Rada Miasta Żółkiew w 2011 r. nadała honorowe obywatelstwo Stepanowi Banderze.

⁸⁶ Skole – do 17 września 1939 r. w woj. stanisławowskim, gdzie stacjonował batalion KOP „Sokole”, obecnie miasto w obwodzie lwowskim na Ukrainie. Rada Miejska Skole nadała honorowe obywatelstwo Stepanowi Banderze.

⁸⁷ Halicz – do 1939 r. miasto w woj. stanisławowskim, obecnie w obwodzie iwanofrankowskim na Ukrainie.

⁸⁸ Morszyn – do 1939 r. kurort w powiecie stryjskim w woj. stanisławowskim, obecnie miasto w obwodzie lwowskim na Ukrainie. Worochota – do 1939 r. gmina wiejska w woj. stanisławowskim, gdzie stacjonował batalion KOP „Worochota”, obecnie osiedle typu miejskiego w obwodzie iwanofrankowskim (dawniej Stanisławów), zachodnia Ukraina.

⁸⁹ ITM, D.BŚ, List S.W.B. Tarasa z 21 I 1998.

kości⁹⁰. Ten, jak określono, „znak pułku na pojazdy mechaniczne” faktycznie obowiązywał od 15 października 1942 r., co ogłoszono w punkcie 14 rozkazu dziennego 1. pam. nr 117 z 16 października tegoż roku⁹¹.

Później, rozkazem dziennym 1. DPanc. z 17 listopada 1943 r., zmieniono kolejność znaków pułkowych w artylerii dywizyjnej i zamieniono dotychczasowe numery regimentów artylerii motorowej. 1 pam otrzymał białą cyfrę 74, zaś 2 pam numer 76. Tło pozostało bez zmian – czerwone od góry i niebieskie w dolnej połowie⁹².

„Pułkowy znak rozpoznawczy” zgodnie z rozkazem dziennym nr 55 z 30 czerwca 1944 r., w punkcie 9 nakazywał do 10 lipca namalowanie go na hełmach motocyklistów. Na kwadrat o boku 3 cali czerwono-niebieski nanoszono białe 74 o wysokości 2 cali. Miał być malowany z tyłu zgodnie z osią, zaś nanoszono go także z przodu hełmu zamiast orła z dystynkcjami⁹³.

Innym oznaczeniem w obrębie pułku było nanoszenie znaku wskazującego na baterię i działon. Był to znak o tle kwadratu niebieskiego z drugim czerwonym o boku mniejszym o połowę w górnej lewej ćwiartce, i oznaczeniem literami, z których pierwsza wskazywała na baterię (przykładowo A – 1 bateria czyli „bateria śmierci”, B – 2 bateria, C – 3 bateria, itd.), a druga na działon (A – pierwszy działon baterii, B – drugi działon, itd.). W „baterii śmierci” ten ustalony system następująco nanoszono na działa:

- AA – pierwszy działon Sexton „Dytiatyn”,
- AB – drugi działon, Sexton „Jordanów”,
- AC – trzeci działon, Sexton „Breda”,
- AD – czwarty działon, Sexton „Zboiska”.

Zakończenie

Pamięć o bohaterskich artylerzystach spod Dytiatyna została podniesiona i kultywowana na obczyźnie przez „baterię śmierci” 1. pam. Już po rozformowaniu PSZ na Zachodzie kombataneci zrzeszeni w londyńskim Kole Pułkowym spotykali się każdego roku w niedzielę najbliższą dniu bitwy pod Dytiatynem na tradycyjnym święcie pułkowym. Publikując artykuły w emigracyjnej prasie wielokrotnie krzewili pamięć o „Polskich Termopilach”⁹⁴.

Natomiast w Polsce po 1945 r. słowo Dytiatyn, tak ja całe rozdziały z dziejów naszego narodu, zostało ocenzurowane. Nazwę tę usunięto na kilkadziesiąt lat z Grobu Nieznanego Żołnierza, pod którym po zniszczeniach wojennych 8 maja 1946 r. ponownie zapłonęły znicze. Dopiero 3 maja 1991 r. powróciła na to miejsce tablica z wykutym napisem „DYTIATYN 16 * IX * 1920”.

⁹⁰ K. Barbarski, *Polish...*, s. 12.

⁹¹ IPMS, R. 487, 1 PAM R.dz. nr 117 pkt 14 z 16 X 1943.

⁹² K. Barbarski, *Polish...*, s. 12.

⁹³ IPMS, R. 417, 1 PAM R.dz. nr 55 pkt 9 z 30 VI 1944.

⁹⁴ S.W.B. Taras, *50-lecie 1. Pułku Artylerii Motorowej I rocznica boju pod Dytiatynem*, „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” z 18 września 1970 i inne.

Nie przetrwał krzyż z żelaza ustawiony na wzgórzu 385, usunięty przez władze ukraińskie w 1986 r. Podobny los spotkał cmentarz i kaplicę p.w. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dytiatynie zburzoną wkrótce po zakończeniu II wojny światowej w 1947 r.

Bitwę tę uczczono jedynie na tablicy pamiątkowej odsłoniętej 15 września 1974 r. w krakowskim kościele p.w. św. Michała Archanioła i św. Stanisława bp., a poświęconej 1. pag i jego kontynuatorowi 1. pam.

Dwie dekady później, w latach przejmowania tradycji oddziałów przedwojennych oraz PSZ na Zachodzie przez byłe formacje LWP doszło do zawarcia porozumienia 16 września 1994 r. sygnowanego przez prezesa londyńskiego Koła 1. Pułku Artylerii Motorowej kpt. Stanisława Aniserewicza i dowódcę 11. pam ppłk. dypl. Tadeusza Sulikowskiego. Pomimo, iż w tym akcie przejęcia tradycji ten ostatni z wymienionych oficerów zobowiązał się m.in., co podano w punkcie 3 „Przejąć nazwę Baterii Śmierci dla wybranej baterii wraz z jej odznaką na mundurze i sprzęcie”⁹⁵, to na mundurach nie pojawiły się Odznaki pamiątkowe „baterii śmierci”. Zamiast tego w internecie zamieszczono krytyczne uwagi ganiące polskich dowódców na Zachodzie, w tym gen. dyw. Stanisława Maczka, któremu już wcześniej władze PRL odebrały obywatelstwo polskie, za zaakceptowanie godła „baterii śmierci”:

Co wydaje się być ciekawe, podczas II wojny światowej, kiedy oznaczenia faszystowskie były bardziej zniechwalane przez społeczeństwo okupowanych narodów, z polskiego dowództwa na Zachodzie nikt nie wpadł na pomysł, aby zabronić żołnierzom z 1 PAMot. noszenia na mundurach i wymalowania na pojazdach bojowych trupiej główki, która był nieco podobna do oznaki Totenkopf – tej, którą nosili żołnierze z Waffen SS⁹⁶.

Dopóki więc obecnym dowódcom w kraju motyw trupiej główki będzie kojarzył się z formacjami niemieckimi lub denaturatem, można przyjąć, iż w dziejach barwy polskiego żołnierza na artylerzystach gen. Maczka kończy się tradycja noszenia odznak pamiątkowych „baterii śmierci”. W miejscu tym należy przypomnieć, iż emblemat z trupa głową występował w naszych dziejach już od XIX w. i zawsze był synonimem bohaterstwa i znakiem gotowości do złożenia dla ojczyzny tego, co najcenniejsze – żołnierskiego życia⁹⁷. W dobie powstania listopadowego 1830–1831 r. zorganizowany został przez Józefa Zienkiewicza Pułk Litewskich Powstańców tzw., Desperatów występujący w oryginalnym umundurowaniu z m.in. naszytymi aplikacjami trupich główek, skrzyżowanych piszczeli i innych kości. Trupie główki nakładano także w tym czasie na mundury strzelców konnych w Batalionie Wolnych Strzelców mjr./płk. Eu-

⁹⁵ ITM, D.BŚ, *Kopia przejęcia tradycji 1 Pułku Artylerii Motorowej przez 11 Pułk Artylerii Motorowej*, Londyn – Żary, 16 IX 1994.

⁹⁶ <http://www.dytiatyn.pl/tradycje.html>. Cytat pochodzi, jak podano, z artykułu udostępnionego dzięki uprzejmości Dowództwa dywizjonu artylerii samobieżnej z 10. Brygady Kawalerii Pancerniej (dywizjon kontynuuje tradycje 1. pag).

⁹⁷ M. Wroński, *Pod znakiem trupiej główki (tytułem wstępu)* [w:] *Pod znakiem trupiej główki. Dzieje i barwa polskich formacji śmierci (cz. 1)*, red. M. Wroński, Tarnowskie Góry 1998, s. 7 i n.

stachego Grothusa, Kompanii Strzelców Celnych (Wolnych Strzelców województwa mazowieckiego) kpt. Kozuchowskiego, Batalionu Strzelców Celnych Podlaskich mjr. Władysława Kuszela, Strzelców Mazowieckich ppłk. Geritza⁹⁸. W bitwach i potyczkach powstania styczniowego 1863 r. wślawił się oddział Żuawów Śmierci Franciszka Rochebruna, późniejszego generała. W latach kształtowania granic II Rzeczypospolitej wystąpiły formacje, które obrały sobie to miano. W wojsku wielkopolskim istniał Poznański Batalion Śmierci, walczący na froncie litewsko-białoruskim oraz kompania marynarzy Adama Białyszyńskiego. Natomiast w trzecim powstańczym zrywie na Śląsku do najdzielniejszych należała Grupa Destrukcyjna Konrada Wawelberga oraz Grupa Szturmowa „Wawelberg” utworzona rozkazem Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych na początku czerwca 1921 r. Inną jednostką III powstania śląskiego 1921 r., która jako emblemat obrała sobie trupa z krzyżowanymi piszczelami był Samodzielny Oddział Szturmowy por. Roberta Oszka, malowany także na sześciu wozach bojowych, umieszczony na wielkiej chorągwi tej formacji oraz Odznace pamiątkowej. Motyw ten wystąpił na mundurze formacji powstałych u progu II RP, m.in. Huzarów Śmierci por. Józefa Siły Nowickiego, nakładany na nakrycia głowy oraz proporce z sukna czarnego i białego. Bardziej ekspozycyjny był w 1. Wołyńskim Pułku Jazdy Ochotniczej mjr. Feliksa Jaworskiego. Białą trupa z krzyżowanymi piszczelami mocowano na granatowych kawaleryjskich proporczykach, malowano na rękawach lub na piersiach.

Znawcy falerystyki wskazują na ten motyw wprowadzony na odznaki pamiątkowe, związane z obroną Lwowa: Góry Straceń, II. Kompanii Strackiej, VI batalionu szturmowego oraz zdobycia gmachu Dyrekcji Kolei. Emblemat z czaszką pojawił się na mundurach „rycerzy śmierci”, a następnie odznaczeniach Armii Ochotniczej Sprzymierzonej gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza.

Formacje śmierci w latach II wojny światowej, a także po jej zakończeniu, utworzono w okupowanym kraju m.in. w ramach Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych oraz Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, w tym m.in. kompania „Warszawianka” walcząca w powstaniu warszawskim, pluton „Śmiertelni” działający w rejonie Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, czy 3 Wileńska Brygada Narodowego Zjednoczenia Wojskowego.

Na obczyźnie w tym czasie pod flagą trupiej główki, czyli „Jolly Roger” pływały okręty podwodne ORP Sokół oraz ORP Dzik, nanosząc na nie oznaczenia odniesionych sukcesów bojowych lub udział w akcjach⁹⁹.

Prezentowane rozważania z pewnością nie spowodują zmiany poglądów współczesnych dowódców decydujących, czy coś jest tradycją i być może doprowadzą jednak do tego, iż w ekspozycjach muzealnych będzie można zobaczyć egzemplarze oryginalne lub poprawnie zrekonstruowane, a podejmujący

⁹⁸ J. Jaworski, *Listopadowe trupy główki, rok 1830* [w:] *Pod znakiem trupiej główki...*; Z. Gnat-Wieteska, *Pułk Desperatów* [w:] *Pod znakiem trupiej główki...*

⁹⁹ M. Wroński, *Pod znakiem...*, s. 7 i nast.

tematykę barwy żołnierza polskiego zastąpią swoje konfabulacje wiedzą wynikającą z dotarcia do materiałów źródłowych i ich przebadania¹⁰⁰.



Zdjęcie 1. Obie strony odznak pamiątkowych „baterii śmierci”: początkowo noszone niemieckie metalowe trupie główki oraz później wprowadzone w wersji 1) oficerskiej (ze złotą obwódką), 2) dla podoficerów i szeregowych (ze srebrnym obramowaniem) wyhaftowane przez niemieckie zakonnice z Hangen (ze zbiorów Krzysztofa Barbarskiego).

¹⁰⁰ Oznakowanie Sextonów 1. pam chociaż podejmowane w kilku publikacjach nie zostało opracowane, przykładowo J. Magnuski błędnie umieścił znaki, a większości z nich nie naniósł; J. Magnuski, *Prezentuj broń! Oręż żołnierza polskiego 1939–1972*, Warszawa 1972, s. 148–149. Nieznajomość tematu zademonstrowali również: S. Komornicki, Z. Bielecki, W. Bigoszewski, A. Jońca, *Wojsko Polskie 1939–1945. Broń i barwa*, Warszawa 1990, s. 257, sugerując, iż nano-szono dwa (!) znaki, z czego jeden umieszczono w złym miejscu. Najlepiej tematykę tę opracowali K. Barbarski, T. Hadler, *Polish Armour 1939–45*, London 1988, colour plates – pl. E. Jedyna pomyłka dotyczy znaku pułku „74”, w którym odwrócono kolory tła (winny być czerwony – góra i niebieski – dół). Sexton eksponowany w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie ma błędnie rozmieszczone oznakowania, zaś opis tego pojazdu zamieszczony w internecie: <http://www.dytia.tyn.pl>, zawiera kolejne sensacyjne, lecz nieprawdziwe informacje: „działo samobieżne Sexton, walczące podczas normandzkiej kampanii w 4 baterii »baterii śmierci« 1 Pułku Artylerii Motorowej, noszące na pancerzu znak trupiej czaszki, przyznany niegdyś przez marszałka Piłsudskiego jako symbol baterii”. Przypominając, iż w 1. pam 1. DPanc. miano „baterii śmierci” miała 1 bateria, to za konfabulację należy uznać stwierdzenie, iż marszałek Piłsudski nadał „znak trupiej czaszki” tej formacji. W opracowaniu N. Thomas, *Foreign Volunteers of the Allied Forces 1939–45*, London 1991, na sylwetce porucznika 1. pam naszywki naramienne Krzyż *Virtuti Militari* zostały namalowane nieproporcjonalnie duże; B. Wojciechowski, Z. Sawicki, *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie 1939–1947*, Gdynia – Warszawa 2009, s. 131–132 pomijając stosowanie błędnego nazewnictwa, zreprodukowali Odznaki pamiątkowe „baterii śmierci” nieoryginalne, itd.



Zdjęcie 2. Odznaka pamiątkowa „baterii śmierci” noszona przez jej dowódcę por./mjr. Stanisława Tarasa (wersja oficerska o złotej obwódce), wykonana przez niemieckie zakonnice z Hangen (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 3. Ostatni dowódca „baterii śmierci” por. Stanisław Taras na zdjęciu z 1945 r. Na *battle-dressie* widoczne: proporczyki w barwach artylerii motorowej czarno-zielone, czarny lewy naramiennik jako odznaka honorowa 1. DPanc. z nałożonymi dystynkcjami i numerem pułkowym „1”, na lewym ramieniu czarny sznur w wersji plecionej wprowadzony w 1. pam, na lewej kieszeni odznaka pamiątkowa 1. pam oraz poniżej odznaka Szkoły Podchorążych Artylerii z Torunia, nad kieszenią odznaka honorowa za rany oraz baretki odznaczeń (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 4. Por. Stanisław Taras, na stanowisku ogniowym w Holandii w 1944 r. z laską – insygnium dowódcy „baterii śmierci” przy Sextonie (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 5. Kpt. Stanisław Taras na fotografii z 1973 r. Na *battledressie* widoczne: odznaka pamiątkowa „baterii śmierci” (rękaw prawy), proporczyki czarno-zielone z nałożonymi metalowymi emblematami wyróżniającymi polskie górskie formacje wojskowe, wzorowane na przedwojennym emblemacie 21. i 22. Dywizji Piechoty Górskiej (na kołnierzu), czarny lewy naramiennik – odznaka honorowa 1. DPanc. z nałożonymi metalowym dystynkcjami kapitana oraz numerem pułkowym „1”, czarny sznur w wersji plecionej (na lewym ramieniu), poniżej odznaczeń na lewej kieszeni odznaka pamiątkowa 1. pam, odznaka Szkoły Podchorążych Artylerii z Torunia, odznaka 10. pułku dragonów oraz odznaka 1. Dywizji Grenadierów (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 6. Kpt. Kazimierz Makuch jako absolwent Szkoły Podchorążych Artylerii w Toruniu z 1933 r. otrzymał przydział do 1. pam. Natomiast na fotografii wykonanej po zakończeniu wojny w 1945 r. występuje jako dowódca 16. dam. Na *battledressie* widoczny jest prawy rękaw z oznaką rozpoznawczą „Poland” oraz 2 cm pod nią odznaka pamiątkowa „baterii śmierci”, na kołnierzu sukienny proporzeczek noszony w obu pułkach artylerii motorowej (1 i 2) czarno-zielony, na naramiennikach oprócz dystynkcji kapitana (trzech metalowych gwiazdek), metalowy numer pułkowy „1” (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 7. Żołnierze „baterii śmierci”, podczas służby okupacyjnej, Freren 1945 r., siedzą od lewej: plut. Tadeusz Stóz, ppor. Władysław Rumianek, por. Jerzy Klimonda, por. Stanisław Taras, ogn. Antoni Łobos, plut. Jan Soroczyński (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 8. *Servicedress* por. 1. pam uszyty przez firmę [Tom] Forsyth Ltd., Edinburgh, Glasgow & London. Na kołnierzu aksamitne proporczyki czarno-zielone (bez metalowych emblematów), na lewym ramieniu czarny sznur z gładkiego sznurka, czarny lewy naramiennik z dystynkcjami i numerem „1”, baretki odznaczeń, na środku górnej lewej kieszeni odznaka pamiątkowa 1. pam produkcji niemieckiej, poniżej odznaka Szkoły Podchorążych Artylerii z Torunia; na lewym rękawie oznaki rozpoznawcze: „Poland” oraz 1. DPanc. (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 9. Sexton z nazwą „JORDANÓW” zatwierdzoną dla 2 dział 2 baterii później został przesunięty do „baterii śmierci”. Na zdjęciu wykonanym podczas okupacji Niemiec w 1945 r. z widocznym sztandarem 1. pam. Dostrzec można m.in. oznaczenia: „bateria śmierci” („trupia główka”) nad nazwą JORDANÓW (później przemalowaną na ZBOISKA przewidziane dla „baterii śmierci”), znak rozpoznawczy pojazdów 1. pam od 1944 r. (białe „74” na tle niebiesko-czerwonym), a powyżej na niebieskim kwadracie z mniejszym czerwonym białe „BB” oznaczające 2 baterię 2 dział (później przemalowane na „AB” wskazujące na „baterię śmierci” i 2 dział). Widoczni oficer sztandarowy („lewy przedni róg Sextona”) oraz chorąży ze sztandarem („po prawej stronie lufy” – jak głosi instrukcja), (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 10. Działo samobieżne Sexton z widocznym oznakowaniem „baterii śmierci” – biała trupa główka i skrzyżowane piszczele na czarnym kwadracie, nazwa pojazdu „DYTIATYN”, oznaczenia 1. baterii pierwszego działonu (AA). Obsadę działła 28 sierpnia 1944 r. stanowili: ogn. Antoni Łobos (działonowy), kpr. Stanisław Leśniak (celowniczy), bomb. Jan Pociask (zamkowy), kpr. Józef Zimny (radiooperator ładowniczy), kan. Karol Łatawiec (amunicyjny), kpr. Kazimierz Bauer (kierowca), (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).



Zdjęcie 11. Czołg Sherman dowódcy „baterii śmierci” z namalowaną nazwą „STRYJ” i podpisami wdzięcznych Holendrów za wyzwolenie. Od lewej: por. Stanisław Taras (dowódca baterii), kpr. pchor. Stanisław Pfeifer (podoficer strzelniczy), kpr. Józef Targosz (zapasowy kierowca), bomb. Jerzy Purchla (kierowca). Na zdjęciu brak piątego członka załogi – radiooperatora bomb. Bolesława Zająca. Fotografii wykonano w październiku 1944 r. w Holandii (fotografia ze zbiorów Muzeum Instytutu Tarnogórskiego).